

Przed nami punkt kulminacyjny pierwszego w tym sezonie maratonu meczowego. Po prologu, jakim był pojedynek z Manchesterem City, Giallorossich czeka potyczka z Juventusem. Późnym niedzielnym popołudniem, dwa najlepsze zespoły sezonu, zmierzą się w meczu, na który czekają całe Włochy. Na Juventus Stadium dojdzie do jednego z najważniejszych meczów sezonu.

Stadion, na którym Bianconeri grają od sezonu 2011/2012, przynosi Giallorossim wyłącznie fatalne wspomnienia. Roma grała tutaj czterokrotnie (trzy razy w Serie A) i za każdym razem zdecydowanie przegrywała. Najpierw 0-4 i 0-3, dwa lata temu 1-4, a w ostatnim sezonie 0-3. Jedyne goła na Juventus Stadium zdobył Osvaldo, ten sam, który strzelił bramkę Romie, w ostatnim pojedynku obydwu drużyn. Na trzy kolejki przed zakończeniem poprzedniego sezonu, Giallorossi przegrali u siebie 0-1. Mecz nie miał już znaczenia dla układu tabeli, choć zespół Garcii mógł przynajmniej nie dopuścić Turyńczyków do zdobycia trzycyfrowej liczby punktów. W zeszłym sezonie ligowym Bianconeri wygrali zatem obydwa mecze. Roma wzięła malutki rewanż w Coppa Italia, gdzie wygrała 1-0 dzięki bramce Gervinho. W lidze Roma nie wygrała na wyjeździe z Juventusem od 23 stycznia 2010 roku, gdy trafienie Riise w końcówce spotkania, dało zwycięstwo 2-1. Później był remis i wspomniane trzy porażki z rzędu. Niedzielne spotkanie będzie 163 potyczką drużyn w Serie A. 77 razy wygrywał Juventus, a 47-krotnie zwyciężali Giallorossi.

Jak wspomnieliśmy, Juventus dołożył w zeszłym sezonie, do tego bilansu, dwie wygrane. Bianconeri byli zdecydowanie najlepsi w lidze, bijąc rekord punktów. Niestety, ze świetną dyspozycją w lidze, nie zbiegł się sukces w Europie, co było jednym z powodów niespodziewanej rezygnacji Antonio Conte, gdyż klub nie mógł sprostać jego żądaniom, jeśli chodzi o mercato. I tak, po trzech latach owocnej pracy, były piłkarz Juventusu pożegnał się z klubem. Jego miejsce zajął Massimiliano Allegri, który opuścił w trakcie sezonu pokład Milanu. Taka zmiana spotkała się z dużym oburzeniem kibiców, którzy spodziewali się kogoś innego na fotelu trenerskim. W dodatku, zespół nie został wzmocniony tak, jakby spodziewali się tifosi. Jednak nie sprowadzenie Romulo, Pereyry, Moraty czy Evry było najważniejsze. Prawdziwym sukcesem Marotty i spółki było zatrzymanie dwójki Vidal-Pogba, którymi interesowały się najbogatsze kluby Europy. Z takimi „wzmocnieniami” Turyńczycy mogli rozpocząć spokojnie sezon.

I tak też było. Na inaugurację Bianconeri odprawili z kwitkiem Chievo, wygrywając na wyjeździe po samobójczym trafieniu Birahgiego. Mimo takiego wyniku, to Juventus był stroną zdecydowanie przeważającą, o czym świadczyły trzy trafienia w konstrukcję bramki. Najważniejszym było jednak to, że Allegri potwierdził formację z sezonu przygotowawczego, a więc ustawienie 3-5-2. To tego bali się najbardziej kibice, że zespół będzie zmuszony uczenia się nowej taktyki, gdyż były trener Milanu, preferował w swoich drużynach taktykę z czwórką obrońców. Nic z tych rzeczy, Allegri okazał się kontynuatorem pracy Conte, co z miejsca przyniosło efekty. W drugiej kolejce Bianconeri ograli u siebie Udinese, dzięki trafieniom Teveza i Marchisio. Ten drugi zajął w zespole miejsce kontuzjowanego Pirlo. Potem przyszedł występ w Lidze Mistrzów, gdzie, na inaugurację, Bianconeri pokonali 2-0 szwedzkie Malmoe. W lidze, w kolejnych meczach, na Juventus nie było mocnych. Wydawało się, że punkty drużynie Allegriego może odebrać Milan, jednak Buffon i spółka nie pozwolili rywalom na zbyt wiele. Później Juventus rozbił po 3-0 Cesenę i Atalantę, a tych ostatnich pokonał na gorącym terenie w Bergamo. W ten oto sposób zespół z Turynu zaliczył pięć zwycięstw na ligowym starcie i z kompletem punktów prowadzi w tabeli, mając lepszy bilans bramkowy od Romy. 10-0 to imponujący wynik, podobny do tego, jakim legitymowali się na starcie poprzednich rozgrywek Giallorossi. Dopiero w środowym meczu Ligi Mistrzów, z Atletico, zespół Allegriego stracił pierwszego w tym sezonie gola i przegrał 0-1. Tak dobra gra w ofensywie to oczywiście nie przypadek. Zespół Starej Damy nie stracił bowiem gola w lidze od 801 minut, od 28 kwietnia, gdy bramkę dla Sassuolo zdobył Zaza. Ponadto, Bianconeri legitymują się serią dwunastu zwycięstw ligowych z rzędu (sześć u siebie i sześć na wyjeździe) i w tych meczach stracili tylko jednego, wspomnianego wcześniej gola. Ostatnio przegrali 0-2, 30 marca, na wyjeździe z Napoli. Jakby tego było mało, zespół Juventusu legitymuje się w lidze serią 21 domowych wygranych! Ogólny bilans Bianconerich na Juventus Stadium to 60 wygranych, 16 remisów i tylko 3 porażki. Wracając do obecnych rozgrywek, Turyńczycy radzą sobie dobrze także w ofensywie. W lidze trafiają średnio dwa razy na mecz. Największy postrach wśród obron rywali sieje oczywiście Tevez, który z trójką innych graczy i z czterema bramkami, jest najlepszym strzelcem Serie A. Do tego może dołożyć dwa gole zdobyte w Lidze Mistrzów.

Takiego snajpera brakuje w składzie Rudiemu Garcii. Francuz się jednak nie martwi, gdyż zgodnie z jego założeniami, im więcej strzelców, tym więcej szans na zaskoczenie rywala. I tak po dwa gole w lidze mają Florenzi i Destro, a najlepszym strzelcem ogółem jest Gervinho, który do bramki w Serie A, dołożył dwa trafienia w Lidze Mistrzów. Właśnie w Champions League zagrali Giallorossi po raz ostatni. W ostatni wtorek zespół Garcii przywiózł bardzo cenny punkt z Manchesteru. Totti i spółka zremisowali 1-1 z City, będąc nawet lepszą stroną i potwierdzili, iż będą walczyć o wyjście z grupy. Taki wynik dał na pewno dodatkowego kopa psychologicznego. Po raz pierwszy od dawna, zespół wybiegł na angielską murawę bez bojaźni przed rywalem, potwierdzając, iż może konkurować niemal z każdym. Niesieni tym sukcesem gracze Garcii i przekonani do swoich umiejętności, udadzą

się do Turynu, aby spróbować przełamać fatalną niemoc na Juventus Stadium. Wynik spotkania będzie na pewno miał spore znaczenie dla kolejnych meczów.

Jak na razie Giallorossi idą łeb w łeb z Juventusem. Zespół Garcii wygrał wszystkie pięć meczów, aplikując rywalom siedem bramek i tracąc jedną, podobnie jak przed rokiem na starcie sezonu, z Parmą. Roma, mimo wielu problemów kadrowych w defensywie, potwierdziła swoją siłę w tym elemencie, dokładając tego dobrą grę w przodzie. Oczywiście nie było łatwo, gdyż wszyscy wiedzą już jak gra zespół Garcii i stawiają w meczach na totalną defensywę. Tak było w ostatnim spotkaniu ligowym, z Veroną, gdzie dopiero zaskakujący strzał, z pierwszej piłki, Florenziego, dał Giallorossim prowadzenie. Rywali dobił, pięknym strzałem z 40 metrów, Destro. Tego zresztą wymagał przez cały mecz Garcia, aby przy takiej obronie, jego podopieczni uderzali częściej z dystansu. Z tego elementu korzystał najczęściej Nainggolan, najbardziej eksploatowany gracz przez Francuza. To właśnie Belg był bohaterem dwóch pierwszych meczów sezonu i to również on był jednym z lepszych piłkarzy wtorkowego spotkania Ligi Mistrzów, gdzie rozgrywał świetnie, w środku pola, razem z Keitą. W niedzielę obydwaj zagrają ponownie w wyjściowym składzie, po, wreszcie, nieco dłuższym odpoczynku.

-

Forma Juventus:

01.10.2014, 2 kolejka CL: Atletico – JUVENTUS 1-0

27.09.2014, 5 kolejka Serie A: Atalanta – JUVENTUS **0-3** (Tevez **x2**, Morata)

24.09.2014, 4 kolejka Serie A: JUVENTUS – Cesena **3-0** (Vidal **x2**, Lichsteiner)

20.09.2014, 3 kolejka Serie A: Milan – JUVENTUS **0-1** (Tevez)

16.09.2014, 1 kolejka CL: JUVENTUS – Malmo **2-0** (Tevez **x2**)

-

Forma Romy:

30.09.2014, 2 kolejka CL: M.City – ROMA 1-1 (Totti)

27.09.2014, 5 kolejka Serie A: ROMA – Verona **2-0** (Florenzi, Destro)

24.09.2014, 4 kolejka Serie A: Parma – ROMA **1-2** (Ljajic, Pjanic)

21.09.2014, 3 kolejka Serie A: ROMA-Cagliari **2-0** (Destro, Florenzi)

17.09.2014, 1 kolejka CL: ROMA – Cska **5-1** (Iturbe, Gervinho **x2**, Maicon, gol samobójczy)

-

Nie jest wykluczone, że w niedzielnym spotkaniu zobaczymy dokładnie tą samą jedenastkę, co w pojedynku z Manchesterem City. Być może dojdzie do zmiany w ataku, gdzie od pierwszych minut wystąpi, wracający po urazie, Iturbe, który zagrał 20 minut w Anglii. Pewniakami są środkowi obrońcy, trójka pomocników, Maicon oraz Totti i Gervinho. Wydaje się, że na lewej obronie wystąpi Cole, choć w zanadrzu są też Holebas i Torosidis. Największym znakiem zapytania jest obsada bramki.

Wciąż nie wiemy czy gotowy będzie De Sanctis, który w związku z urazem z sobotniego meczu z Veroną, nie zagrał z City. W razie czego gotowy jest Skorupski, który zaliczył dobry występ w Lidze Mistrzów. Poza kontuzjowanymi od dłuższego czasu, niezdolni do gry będą ponownie Castan, Astori, De Rossi i Borriello. Trener Turyńczyków nie skorzysta z usług Barzaglego i Romulo. Do kadry wraca Pirlo, choć jego miejsce na murawie zajmie Marchisio.

-

Przypuszczalny skład Juventusu:

Buffon

Caceres Bonucci Chiellini

Lichsteiner Vidal Marchisio Pogba Asamoah

Llorente Tevez

Kontuzjowani: Barzagli, Romulo, Marrone

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Skorupski

Maicon Manolas Yanga-Mbiwa Cole

Pjanic Keita Nainggolan

Iturbe Totti Gervinho

Kontuzjowani: Balzaretti, Strootman, Castan, Astori, Borriello, De Rossi

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przedmeczowe ciekawostki:

- mecz poprowadzi **Gianluca Rocchi**. Wspomniany arbiter prowadził już 31 meczów z udziałem Romy, a ich bilans to 13 wygranych, 11 remisów i 7 porażek. Na ten wynik składają się trzy przegrane z Juventusem, wszystkie na Stadio Olimpico (1-4, 1-3 i 0-2) oraz jedno zwycięstwo, w sezonie 2012/2013, 1-0, po голу Tottiego. Dla Rocchiego będzie to zatem piąty mecz obydwu drużyn, ale pierwszy, który poprowadzi w Turynie. W zeszłym sezonie Rocchi sędziował trzy spotkania Romy: derby Rzymu na początku sezonu, wygrane 2-0, mecz z Milanem, zremisowany 2-2 i przegrany w drugiej części sezonu, 0-1, pojedynkę z Napoli. Zdecydowanie lepszym bilansem w meczach prowadzonych przez tego sędziego, może się pochwalić Juventus: 18 wygranych, 2 remisy, 3 porażki. W poprzednim sezonie Rocchi prowadził trzy mecze z udziałem drużyny z Turynu i wszystkie kończyły się wygranymi: 3-2 z Milanem, 3-0 z Napoli i 3-1 z Interem,

- Juventus legitymuje się serią 21 zwycięstw ligowych na własnym boisku. W dodatku strzelał tam bramki w ostatnich oficjalnych 33 meczach, z których żadnego nie przegrał (28 zwycięstw, 5 remisów). Z 79 rozegranych tam, oficjalnych meczów, Bianconeri przegrali tylko 3, a tylko 4-krotnie nie zdobyli gola: ze Sieną, Lazio, Bayernem i Benficą,

- siatka Juventus w Serie A jest pusta od 801 minut. Ostatnim, który tam trafił, był

28 kwietnia Simone Zaza z Sassuolo,

- Allegri mierzył się z Romą 10 razy. Jego bilans to 2 wygrane, 5 remisów i 3 porażki,

- jutrzejszy mecz będzie drugim pojedynkiem Garcii i Allegriego. Pierwszy, rozegrany 16 grudnia zeszłego roku, zakończył się remisem (Milan-Roma 2-2),

- Giallorossi grali cztery razy na Juventus Stadium i czterokrotnie ponieśli klęskę, za każdym razem, przegrywając co najmniej trzema golami. Ogólny bilans bramkowy w tych meczach wynosi 1-14. Jedyne goła, z rzutu karnego, zdobył Osvaldo,

- Juventus strzelał Romie w ostatnich 11 meczach w Turynie (łącznie 23 gole). Po raz ostatni nie dokonał tego 29 września 2001 roku (wygrana Romy 2-0),

- Juventus i Roma pozostają jedynymi drużynami w Serie A, które nie straciły bramki w pierwszych połowach,

- w ostatnich 14 meczach, Roma straciła tylko raz więcej niż jednego gola (1-4 z Catanią, 4 maja). Poza tym Giallorossi zachowali 6 razy czyste konto, a 7-krotnie tracili po голу.

Ostatnie pojedynki zespołów:

11.05.2014 ROMA – Juventus 0-1 (Osvaldo)

21.01.2014 ROMA – Juventus 1-0 (Gervinho)*

05.01.2014 Juventus – ROMA 3-0 (Vidal, Bonucci, Vucinic)

15.02.2013 ROMA – Juventus 1-0 (Totti)

29.09.2012 Juventus – ROMA 4-1 (Pirlo, Vidal, Matri, Giovinco – Osvaldo)

22.04.2012 Juventus – ROMA 4-0 (Vidal **x2**, Pirlo, Marchisio)

* Coppa Italia

Mecz pokaże C+Family.

Autor: abruzzi